

# DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięczna za „Dziennik Narodowy“ wynosi w mieście i na prowincji 3 zł. polskie.

CENY OGŁOSZEŃ: I-sza strona 1 wiersz milimetryj jednolamowy (strona 4 szpalty) 25 groszy. II i III strona (str. 4 szp.) — 15 groszy IV strona (str. 8 szp.) — 10 groszy. Za ogłoszenia w N-rach niedzielnych i świątecznych, jak również ogł. liczbowe, dolicza się 25 proc. Na zas. uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincj., wszystkie komun. instyt. pryw. i społ. podlegają opłacie.

Nowootworzony Magazyn Bławatny

**Stefana Czajkowskiego w Warszawie**

Telefon 136. ODDZIAŁ w PIOTRKOWIE Kaliska L 1.

obficie zaopatrzony w najświeższe i najmodniejsze wyroby włókiennicze,

POLECA NA SEZON BIEŻĄCY:

Jedwabie gładkie i deseniowe na wieczorowe stroje, brocaty, matlasse, velour-chiffon, welwety kolorowe, crep de chine od zł. 12,50 metr, popeliny, crep marocain baweln. i etaminy.

**Materiały wyprawowe:**

Bielizniane i pościelowe, stołowizna biała i kolorowa, ręczniki, chustki do nosa, ścierki, prześcieradła, podpinki z metra i gotowe, drelichy na materace, kołdry watawate pluszowe, koce, pledy i chustki, kapy na łóżka pikowe, gobelinowe i pluszowe, firanki z metra i odpasowane, materiały na zasłony, satyny koldrowe, sienniki, zazdroški, materiały na garnitury męskie i palta, sukno na stoliki, sukno do podłóg, flanele, barchany, sybiry, satyny kol. gł. i deseniowe.

Wielki wybór.

Uprzejma i szybka obsługa! Ceny niższe od umiarkowanych!

Ujemny horoskop dla nowego gabinetu niemieckiego

Nowy gabinet Luthera został przez prasę powitany z zastrzeżeniem. Jedynie „Die Zeit“, organ Stresemanna nie czyni żadnych zastrzeżeń. Dzienniki niemiecko-narodowe podnoszą jako ujemny fakt, że centrowcy godzą się na nowy gabinet, ale nie będą głosować za wnioskiem o wotum zaufania dla gabinetu. Socjaliści zapowiedzieli najostrejszą opozycję przeciwko nowemu rządowi.

Poszukuje się

UCZNIÓW

DO BIURA

z kilkoklasowym  
wysztalceniem  
w latach od 15-17.

Zgłoszenia na piśmie należy składać w Admin. „Dziennika Narodowego“ pod — „Posada dla Uczniów“.

„ELIBOR“

Spółka Akcyjna

Ł. J. BORKOWSKI

ODDZIAŁ w PIOTRKOWIE

Telefon 61. — Kaliska 32. — Telefon 61.

POLECA:

H A C E L E

DROŻDŻE

codziennie świeże, 1-go gatunku, z fabryki lubelskiej,

po cenach hurtowych i detalicznych

sprzedaje Firma  
B. MECIKIEWICZ  
KALISKA 22,

Dla uczczenia pamięci  
i za spójność dusz

Poległych Powstańców 63 r.

odprawione zostanie w czwartek,  
dnia 22-go stycznia 1925 roku  
o godz. 9-ej w kościele Farnym

**ŻALOBNE NABOŻENSTWO**

na które przedstawiciele władz, instytucji i mieszkańców m. zaprasza

Związek Weteranów 1863 r.  
i Związek Legionistów Polskich

**Wyniki konferencji  
bałtyckiej**

Ci, co chcą pokoju, muszą się łączyć.

HELSINGFORS. Przewodniczący konferencji państw bałtyckich, Hjalmar Procope, oświadczył przedstawicielom prasy, co następuje:

Konferencja helsingforska musi być uważana za dzieło realne polityki pokojowej i zbliżenia się interesów państw, stanowiących podpory Ligi Narodów na wschodzie Europy. Rezultaty jej zadawalające. Podpisaliśmy traktat arbitrażu i porozumienia obowiązkowego, przez który cztery państwa, uczestniczące w konferencji, obowiązane są załatwiać wszelkie spory wzajemne drogą arbitrażu i porozumienia.

Jest to wynik szczęśliwy, zgodny z wysokimi zasadami, kierującymi Ligą Narodów i z jej programem i stwier-

dzający w ten sposób przed całym światem dążenia pokojowe Polski, Łotwy, Estonji i Finlandji.

**Pożyczka amerykańska  
dla Polski**

Dowiadujemy się z najlepiej poinformowanego źródła, że opcja na pożyczkę do wysokości 50 milionów dolarów, podpisana jest na 8 proc. przy kursie emisyjnym 86, bez żadnych specjalnych zabezpieczeń po za pierwszeństwem uregulowania amortyzacji i oprocentowania z dochodów akcyzy od cukru. Amortyzacja tej długoterminowej pożyczki odbywać się będzie w ciągu lat 25-ciu.

Odpowiedź co do możliwości całkowitego ulokowania jej na rynku amerykańskim nastąpi najdalej w ciągu trzech tygodni.

Ostateczne warunki, co do wysokości pożyczki i terminów wpłaty, ulegną prawdopodobnie dalszej precyzji.

**Gdańszczanie  
obawiają się bojkotu  
ekonomicznego**

GDAŃSK. W tutejszych sferach kupieckich i przemysłowych daje się odczuć obawa bojkotu Polski, który ma być stosowany wobec Gdańska.

Więcej obaw okazują jeszcze liczni właściciele mieszkań, którzy w Sopocie i okolicy Gdańska wynajmowali pokoje dla letników, przeważnie oby-

wateli polskich za wysokie sumy, wystarczające im na opędzenie potrzeb prawie całego roku. Gdyby letnicy, przybywający z Polski, mieli Gdańsk, Sopoty i okolice zbojkotować, wówczas 80 proc. mieszkań stałoby pustkami. Obawa ta w Gdańsku daje się tembardziej uzasadnić, że inne miejsca kuracyjne zagraniczne są znacznie tańsze.

**Posel polski w Moskwie**

Posel polski w Moskwie p. Kętrzyński przybył wczoraj do Moskwy.

W najbliższych dniach złoży listy uwierzytelniające p. Kalininowi.

**Warunki uznania sowieków  
przez Stany Zjednoczone**

Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Coolidge oświadczył gotowość utworzenia w Izbie reprezentantów osobnej komisji, któraby się zajęła ustaleniem warunków, pod jakimi Stany Zjednoczone uznałyby rząd sowieków.

Wedle propozycji Coolidge'a i Boraha, warunki są następujące: 1) Rząd sowiecki uzna dług rosyjski w sumie 250 milionów dolarów, zaciągnięty przez Kiereńskiego, 2) uzna roszczenia odszkodowawcze obywateli amerykańskich i zwróci im własność skonfiskowaną, 3) wstrzyma się od propagandy bolszewickiej w Stanach Zjednoczonych.

CHOROBY SKÓRNE i WENERYCZNE

D<sup>R</sup> FAJMAN

Przyjmuje od 12—2 i od 4—7.

Ulica Piłsudskiego 67, II-e piętro.

## W sprawie lotnictwa

Suma zebrana na lotnictwo w całym państwie w ciągu tygodnia lotniczego wynosi bardzo, niłą cyfrę. Tam gdzie trzeba milionów, dajemy tysiące, które zupełnie nie wystarczają na dane potrzeby. W obronie kraju zainteresowany jest każdy obywatel, każdy więc powinien wziąć udział w obronie zapomocą wszelkich dostępnych środków. Bardzo pożyteczne są oczywiście, odnośnie towarzystwa, mające na celu głównie propagandę i uświadamianie najszerszego ogółu o znaczeniu lotnictwa i o grożącym nam niebezpieczeństwie ze strony naszych sąsiadów od wschodu i zachodu, gdzie lotnictwo rozwija się na wielką skalę. Co się tyczy środków finansowych, to towarzystwa te nie mogą zebrnąć dostatecznych sum na potrzeby naszego lotnictwa, a przytem zbieranie to odbywa się zbyt powoli, w ratach miesięcznych. Tu chodzi o pośpiech, żeby się nie dać zaskoczyć z nienacka. Jedynym wyjściem, skoro skarb nie posiada na to pieniędzy, jest nałożenie natychmiastowego podatku.

Tam, gdzie idzie o całość i bezpieczeństwo kraju, nie można się długo namyślać, czy ten jeszcze jeden podatek przetrzymamy. Musimy przetrzymać, bo coźby było w razie nagłego ataku powietrznego nieprzyjacielskiego? Kto nas obroni wtedy, gdy nie będziemy posiadali odpowiedniej floty powietrznej? Niechże nasz nietykalny Sejm się ocknie i uchwali co trzeba, żeby potem nie było zapóźno. Przestańmy narzekać o pokój, bo nasz niewczesny romantyzm, a właściwie nieopatrność i lekkomyślność, może nas drogo kosztować. Trzeba określić czas, wysokość, formę podatku. Gdyby na głowę podatek wynosił po 1 zł, mielibyśmy z tego źródła około 30 milionów. A są przecież ludzie, którzy mogą więcej dać jak po złotemu. Można by nadto opodatkować rzeczy zbyt-kowe. Już wielka pora zacząć.

Alojzy Węgleński.

## Jak Sejmik Olkuski wydał zamąż siarotę

Przed kilku laty Schronisko Niesułowickie przygarnęło małą sierotę Stefcię J. Dziewczynka była skromna, lecz pilna i pracowita, a mając dobrą opiekę wychowawczą, rozwijała się wszechstronnie. Dzięki tym wszystkim zaletom, zarówno Sejmik Olkuski, utrzymujący schronisko, jak i bezpośrednie kierownictwo instytucji, postanowiło zająć się dorastającą adeptką szczerze, przeznaczając jej ukochany zawód: nauczycielki ludowej.

Oddano zatem pannę Stefanję do preparandy nauczycielskiej w Starczynowie i byłoby wszystko dobrze, gdyby nie potrzebował wtrącić swych «trzech groszy» niepoprawny zawsze Amor.

W przyszłej nauczycielce rozkochał się na serjo pewien młody nauczyciel p. M. S., przebywający obecnie na Kresach, który formalnie oświadczył się o rękę ukochanej... Sejmikowi i opiekuncze schroniska, p. Okrajniowej.

Oczywiście «oferta» została przyjęta i już nie było celu kształcić nadal w tym kierunku narzeczonej, lecz pozostał jeden cel: niecierpliwe oczekiwanie, zdaje się najwięcej przez narzeczonego, dojścia jej do pełnoletności...

3 tygodnie temu odbył się ślub młodej pary. Błogosławieństwa rodzicielskiego udzielił pannie młodej: pani Okrajniowa, w zastępstwie matki, oraz p. Z. Rządkowski, kierownik Sejmiku, w imieniu ojca, przy czym przy tej okazji wręczono pannie młodej całą wyprawę ofiarowaną przez Sejmik.

Wieczorem odbyło się skromne przyjęcie, wśród miłego nastroju w domu panny młodej—Schronisku Niesułowickim, które spełniło swe szczerne zadanie: przyjęciem ongiś biednej sieroty, a oddaniem bogatej duchowo na szczęśliwą dalszą przyszłość!

Zabawa trwała do późnej nocy, a przybrała charakter tak miły i wesoly, że nie dziwnego, iż jeden z biesiadników (iż zdradzimy tylko który) po 40-tu kilku latach pierwszy raz zatańczył.

## Klepsydry i afisze

zamawiać można w Drukarni Narodowej (Biuro Redakcji «Dziennika Narodowego») ul. Bykowska 71. Ceny umiarkowane

## KINO RENESANS

dawniej BAGATELA.

Prowadzone przez Związek Inwalidów Wojennych.

## Z życia wsi w Piotrkowskiem

Gazomia, dnia 12-I 25 r.

W sobotę ubiegłą, t. j. dnia 10-I r. b. o godz. 4-ej po południu w sali szkolnej na Nowej Gazomi odbyło się zebranie gospodarskie trzech wsi, którego celem było otwarcie spółdzielni produktów pierwszej potrzeby. Zgromadziło się 95 proc. gospodarzy, co daje gwarancję, że nasza wieś interesuje się kooperatywą.

Zebrań przewodził p. Grzesik, wiceprezes Włościańskiego T-wa Handlowego w Piotrkowie.

Referat o konieczności i potrzebie otwarcia spółdzielni wygłosił p. kierownik szkoły K. Kubiński, w barwnych słowach i statystycznych wykresach przedstawiając rozwój, skutki i dobre strony spółdzielni. Poruszył sprawę zorganizowania kasy spółdzielczej włościańskiej, jako instytucji będącej pomocną każdemu gospodarzowi, zwłaszcza dziś, kiedy gospodarka wsiowa jest obciążona kilkakrotnie przewyższającymi ją podatkami, a gospodarze gnębieni karami nie umotywowanymi, przez policję, (jak to w naszej wsi było...).

W dyskusji poruszano konieczność powstania spółdzielni. Jednogłośnie uchwalono wniosek o powstaniu spółdzielni, a 25 gospodarzy oświadczyło natychmiastową gotowość przystąpienia do udziału. Reszta, obciążona podatkami i karami, zdeklarowała się do popierania materialnie sklepu, w miarę wyzolenia się z długów.

Wyłoniono Zarząd, w skład którego weszli p. Grzesik Antoni, Sobczyk Jakób i Staniszek Stanisław, a kierownictwo sekretariatu objął p. kierownik szkoły.

Obok projektu otwarcia spółdzielczej kasy włościańskiej jest jeszcze cały szereg spraw, które powoli podniosą naszą wieś do poziomu wsi w Poznańskim; a temi są: wzorowe gospodarstwo rolne, mające powstać na gruntach po-kowalskich; zawiązanie straży ogniowej i t. p. Takie sprawy, w miarę rozwoju poprzednich, kontynuować będziemy na t. zw. «sobótkach», t. j. wieczorach, poświęconych omówieniu spraw najpożyteczniejszych dla gospodarzy. Obok tych potrzeb występuje również budowa drogi międzywsiowej, gdyż nowobudująca się szkoła ma mieścić w sobie dzieci 3-ch wsi. Ażeby zobaczyć, jak te dzieci będą chodziły na wiośnię, w czasie roztopów z jednej do drugiej wsi, wystarczy powiedzieć, że szkoła będzie odcięta zupełnie. Błota po pas na wiośnię nie dadzą myśleć o jakiejś komunikacji. Podobno Sejmik ma zamiar budować z wiośnią trakt do Proszania! U nas zawsze tak się dzieje, że to, co dalej — w pierw, a co bliżej — potem się robi. Lepiej budować drogę przez gołe pola, którądy raz na rok ktoś przejedzie! Co potrzebne dla zdrowia młodego pokolenia — tego nie potrzeba, bo cóż to dziecko polskie! — Ironja! Ale czas naprawdę wziąć przykład z innych i zabezpieczyć nasze życie. Apeluujemy do odpowiedzialnych władz o to!

Al-em.

## Wielki skandal za Oceanem

Nadużycia finansowe w konsulacie polskim w Nowym Jorku.

Korespondent nowojorski «Echa Warszawskiego» donosi o wielkim wzburzeniu tamtejszej opinii publicznej w Polonji z powodu stosunków zatrujących atmosferę tak w samym konsulacie nowojorskim, jak i dookoła niego.

Ostatnio wzburzenie to spotęgowało się wskutek pogłosek nie bez podstawy faktycznej, że w konsulacie generalnym, na którego czele stoi pan Stefan Grotowski, popełniono nadużycia natury finansowej. Jak fama niesie — kasjer konsulatu pan Marski miał grać na giełdzie pieniędzmi konsularnymi, nie bez wiedzy niektórych swoich zwierzchników, a następnie znikł z horyzontu nowojorskiego. Okazało się przytem, że w konsulacie popełniono na-

Spieszcie zobaczyć!

—O—

Spieszcie zobaczyć!

## UMARLI MILCZĄ

Z życia rosyjskiego w 6-ciu akt. W roli głównej ERIKA GLESSNER.

Anons! Wkrótce KOLONIDREJ Anons!

dużycie na sumę 60—70 tysięcy dolarów, czyli około 350 tysięcy złotych.

Po ujawnieniu nadużycia — pomocnik kasjera został wydalony.

Polonja jest wzburzona między innymi i tym, że — jak dotychczas — władze konsularne nie wystąpiły energicznie o ściąganie winnych i nie okazały chęci choć w części powetowania poniesionych przez lekkomyślność strat skarbu państwa.

Podobno śledztwo szczegółowe tego skandalicznego nadużycia mogłoby ujawnić wiele bardzo niemiłych spraw dla innych osób z konsulatu.

W związku z tą aferą dowiadujemy się, że Ministerstwo spraw zagranicznych dnia 23 grudnia 1924 r. delegowało do New-Jorku dla przeprowadzenia śledztwa inspektora placówek konsularnych p. Tadeusza Bilińskiego.

Bylibyśmy zadowoleni, gdyby Min. Spr. Zagr. zechciało przedstawić faktyczny stan rzeczy nadużyć w konsulacie polskim w New-Jorku.

## Student Polak, Jan Liszka zwyciężył 200,000 współzawodników

Kuratorjum uniwersytetu w Wisconsin w Stanach Zjednoczonych, ogłosiło konkurs dla studentów wszystkich wyższych uczelni w Ameryce. Za temat rozprawy podano: «Napisać w 700 wyrazach o błogostawieństwem dobrych dróg szosowych i klasęce wynikającej z braku komunikacji kołowej». Na konkurs nadesłano ogółem 200.000 prac. Sąd konkursowy składali: Dr. J. Tigert, federalny komisarz edukacyjny, James Dawis sekretarz wydziału pracy, Dr. W. O. Thompson prezydent uniwersytetu w Michigan i Mertle Croveri redaktor czasopisma «American Magazin». Jedyną nagrodę pod postacią czteroletniej bezpłatnej nauki na uniwersytecie, sąd przyznał Janowi Liszce, synowi rolnika polaka.

Prasa amerykańska podała podobizny laureata i łączy ten fakt z odznaczeniem Władysława Reymonta nagrodą Nobla.

## Z DNIA.

### Przemówienie obrońcy

Wysoki Sądzie!

Dopiero zeszłego tygodnia miałem zaszczyt przed Wysokim Sądem bronić paszarka wojennego. Łupił współbliźnich ze skóry i dlatego został zasądzony. Zupełnie zresztą słusznie! I wtedy właśnie pan prokurator — tensam, który dziś tu oskarża — wypowiedział zdanie, że najgorszym członkiem społeczeństwa jest tylko paszark i lichwiarz wojenny. Tych ludzi należy bezwzględnie tępić, ścigać i karać.

Mój dzisiejszy klient nie jest wcale paszarkiem — owszem jest biedakiem, który nigdy w swym życiu niczego ani nie kupił ani nie sprzedał — a mimo to nazwał go przed chwilą pan prokurator również wyrzutkiem społeczeństwa i chwastem, który koniecznie wypławić należy. Ocenę tych sprzeczności w przemówieniach pana prokuratora pozostawiam Wysokiemu Sądowi.

Akt oskarżenia zarzuca memu klientowi, że włamał się do mieszkania cudzego w porze nocnej w zamiarze popełnienia kradzieży na cudzych rzeczach ruchomych dla własnej korzyści a bez zezwolenia właściciela tych ruchomości oraz, że w ucieczce ze skradzionymi ruchomościami — został przychwycony.

Gdyby memu klientowi to ktoś inny a nie akt oskarżenia zarzucił — naraziłby się conajmniej na proces o zbrodnię oszczerstwa, ale niestety aktowi oskarżenia wolno wszystko robić. Bo klient mój jest od początku do końca, i z góry aż na dół zupełnie niewinny. Padł ofiarą swego altruizmu i przeczulonej wprost miłości bliźniego.

Rzecz miała się następująco:

Oskarżony, który cierpi stale na bezsenność, przechodził w nocy obok willi, w której go właśnie przychwycono.

Noc była ciemna, jak dusza paszarka — okno zaś willi otwarte naocież. Oskarżony, który tyle czytał o szerzących się w ostatnich czasach kradzieżach przez otwarte okna — postanowił kradzieży zapobiec.

Przełaził parkan, zdjął buciki i w skarpetkach wlaź do pokoju. Jeszcze jeden objaw delikatności oskarżonego, który wolał się narazić raczej na katar i przeziębienie — aniżeli stukaniem bucików zbudzić śpiącego właściciela willi.

Zamiarem oskarżonego było jedynie udowodnić właścicielowi willi, który w najlepszym chrapał w tym samym pokoju — ile jakiś nocny rzeczywisty włamywacz byłby mu mógł szkody wyrządzić. Dlatego też schował do kieszeni złoty zegarek z łańcuszkiem i portfel, które to przedmioty znajdowały się pod poduszką śpiącego. Dwa ubrania i futro z otwartej szafy zarzucił sobie na rękę. Postanowił cichutko wyleźć znowu przez okno i złożyć te rzeczy w ogrodzie a następnie wrócić do mieszkania i zachekać do rana, aż się przebudzi właściciel willi. Czarno na białem chciał mu wykazać, jak źle robi ten, co na noc zostawia otwarte okna i zażądać nagrody za cudownie przed kradzieżą ocalone ruchomości.

Ale człowiek strzela — Pan Bóg kule nosi!

Właśnie oskarżony zajęty swymi szlachetnymi myślami przełaził przez okno — gdy wtem zbudził się śpiący. Narobił krzyku, jakby go ktoś conajmniej mordował — tak, że biedny oskarżony, człowiek silnie nerwowy, spadł z okna i omal nie zwichnął obu nóg.

Zamiast nagrody został jeszcze aresztowany, i dziś ten uczciwy człowiek, któremu pan prokurator nie może nic innego zarzucić, jak tylko to, że był już poprzednio 20 razy karany za kradzież — siedzi za swój szlachetny zamiar ocalenia cudzej własności na twardej ławie oskarżonych. Znamy, że po pierwsze, wedle ustawy odbytej kary nikomu nie wolno zarzucać a nadto sądzę, że Wysoki Sąd, złożony z ludzi doświadczonej, da wiare prawdziwemu stanowi rzeczy, przedstawionemu przez oskarżonego, któremu nic ponadto zarzucić nie można, jak to, że był karany.

Cóż to ma do rzeczy!?

Wszak oskarżony wszystkie kary odcierpiał w porządku i nie zalega z odsiedzeniem ani jednej. Oby wszyscy obywatele tak uczciwie popłacili wszystkie swoje podatki, jak on uczciwie odsiedział wszystkie swe kary a skarb państwa wyglądałby całkiem inaczej.

Ponadto podniósł pan prokurator z wielkim naciskiem, że przy oskarżonym znaleziono dużo, cztery witychy i próżny worek.

Drobną to — mojem zdaniem — i nic nie znaczący szczegół. Bo proszę mi powiedzieć, co taki biedak, jak oskarżony, ma przy sobie nosić? Złoty zegarek «Omega» z brylantowym wisiorkiem, dyplom doktorski, czy też futro bobrowe? Gdyby właśnie takie przedmioty przy nim znaleziono — ciekaw jestem, coby wtedy pan prokurator powiedział? Czyli tak źle a tak niedobrze — nieszczęśliwemu zawsze wiary z tyłu wieje.

Proszę o wyrok uwalniający! Byłoby bowiem tragedją, karać właśnie teraz oskarżonego, który inkryminowanym faktem jasno wykazał — że zdecydował się wreszcie wstąpić na drogę poprawy i pracy dla współobywateli!

## Silne lotnictwo

to gwarancja i bezpieczeństwo w rozwoju Państwa!

## Każdy obywatel

winien się zapisać na członka LIGI OBRONY POW. PAŃSTWA!!!

## KRONIKA

— Żydzi w Palestynie porzucają niemieckie nazwiska. Ciekawym zjawiskiem wśród Żydów, którzy osiedlili się w Palestynie, jest porzucanie rodowych nazwisk niemieckich i przybieranie hebrajskich. Tak np. według prasy amerykańskiej Goldman nazwał się Haklai, Blumberg — Paschi, Zylberman obecnie nazywa się Kaspi co jest równobrzmiące z nazwiskiem nabytem w niewoli niemieckiej. Po przybyciu do Palestyny Żydzi zaczęli zdawać sobie sprawę, że ich nazwiska również jak żargon są spuścizną smutnej tułaczki po Niemczech a nie szczątkami kultury hebrajskiej.

— Morderstwo w biały dzień w Wiedniu. W biały dzień na Karlsplatzu zabita została niejaką Bertha Geeissler, której zrabowano 30 milionów koron. Pracowała ona w jednym przedsiębiorstwie i niosła ze sobą pieniądze kasowe. Gdy była jeszcze w biurze otrzymała telefon od jednego ze swoich znajomych, który chciał się z nią zobaczyć. Morderca przeciął jej szyję tępym nóżem. Policja nie schwyłała złooczyńcy.

## Z miasta

## Sensacyjna rozprawa

Dziś w środę w Sądzie Okręgowym w Piotrkowie rozpoczyna się rozprawa przeciw Wajzmanowi, który na terenie Piotrkowa uprawiał agitację komunistyczną. Podał go do sądu adwokat Dąbrowski z Warszawy, ponieważ, jak słychać, żaden z miejscowych adwokatów nie podjął się jej obrony.

— Echa otwarcia Elektrowni. Z okazji otwarcia Elektrowni, zarówno Zarząd miasta, jak i jej Dyrekcja otrzymują z różnych stron kraju i z miasta życzenia, że to wielkie dzieło zostało urzeczywistnione.

Przy tej okazji podnoszą ogólnie zaślęgi przewodniczącego Komisji Elektrycznej pana wiceprezydenta Hugona Mantę, którego inicjatywa, energia i szybka decyzja w staraniach o Elektrownię przyczyniły się w walnie do powstania tego przedsiębiorstwa. Podniósł to zresztą publicznie przy poświęceniu tej instytucji pan prezydent Wallas, dziękując Panu Wiceprezydentowi i całej Komisji Elektrycznej za ich pełną poświęcenia pracę.

Sprawozdanie nasze z uroczystości otwarcia Elektrowni należy uzupełnić, że pan inż. Majzner dziękował nie tylko swoim najbliższym współpracownikom pp.: Chwiedorowiczowi i Micińskiemu, ale w ogóle wszystkim pracownikom, którzy samorzutnie zgotowali swemu dyrektorowi owację wobec wszystkich zebranych w Elektrowni gości, podnosząc Go do góry wśród gromkich okrzyków: «Niech żyje pan dyrektor Majzner!»

— Policja państwowa otrzyma paradne hełmy. Policja państwowa na całym obszarze Rzeczypospolitej otrzyma już w najbliższym czasie nowe paradne czapki. Będą one miały kształt hełmu z ozdobnymi grzebieniami. Posterunkowi będą mieli czapkę z czarnymi grzebieniami a policja konna prócz tego na czarnym grzebieniu pióropusze. Urzędnicy od aspiranta do nadkomisarza grzebienie ozdobione liściami dębowymi, a wyżsi urzędnicy od inspektora w górę, grzebienie ozdobione białym pióropuszem. Na hełmach będą widniały orleki polskie.

— Z kroniki karnawałowej. Jak było do przewidzenia, sobotnia zabawa urzędników państwowych i prywatnych w pięknie przybranej sali im. Kilińskiego, zgromadziła bardzo liczny zastęp naszej inteligencji, licznych przedstawicieli korpusu oficerskiego, przemysłu, rzemiosł itd.

Wśród niewymuszonego, naprawdę serdecznego nastroju przy dźwiękach wybornego zespołu muzycznego bawiono się z nieślawnym temperamentem do późnego rana, wynosząc jak najlepsze wspomnienie, tem więcej, że i butet na dole pod zarządem p. Gletkiera był dobry, a ceny bardzo umiarkowane. Tańce prowadził w sposób pomysłowy p. Tadeusz Pachniewicz, który ma już pod tym względem ustaloną renomę. Opuścić salę goście, wśród których byli państwo Wallasowie, państwo St. Fijałkowscy, wicedyrektor Banku Polskiego p. Klepaczek — dziękowali gospodarzom za zorganizowanie tak doskonałej zabawy.

— Z sali odczytowej. W lokalu Związku Urzędników państw. i prywatnych odbędzie się w nadchodzącą sobotę odczyt o samorządzie miejskim, wygłoszony przez prelegenta z Warszawy. Początek o g. 6-ej wieczorem. Goście mile będą widziani. Aktualny ten temat powinien zgromadzić jak najliczniejszy zastęp słuchaczy. Wogóle odczyty, organizowane przez ten Związek, cieszą się zawsze dużą frekwencją.

— O książki dla Kresów. W uzupełnieniu artykułu p. C. Milewskiej «Biblioteka i Kresy» nadmieniamy iż akcję utworzenia Biblioteki rozpoczęło Tow. Dobroczynności na posiedzeniu Rady w dniu 8 bm. i zwraca się za naszym pośrednictwem do łaskawych ofiarodawców o ofiarę w książkach i złotych, które łaskawie przysyła Tow. Dobroczynności dla Chrześcijan od godz. 10 do 12 i «Dziennik Narodowy».

— Zmarli w Piotrkowie. S. p. Stefan Jabłoński, b. uczeń 7 kl. Gimnazjum im. Bolesława Chrobrego, przeżywszy lat 18. Pogrzeb we czwartek 22 b. m. ze szpitala św. Trójcy.

Z Okręga-Strzeleckich Kazimiera Rogozińska, przeżywszy lat 68, zmarła w Piotrkowie. Pogrzeb odbył się w środę, przy czym zwłoki przewieziono do grobowca rodzinnego w Ręcznie.

Zarząd Miejskiego Koła L. O. P. P. zamierza w ostatnich dniach stycznia lub początku lutego urządzać ruchomą wystawę lotniczo-gazową. Wśród eksponatów znajdować się będą liczne modele aeroplanów, gazowe i fotografije. Wystawę powyższą projektuje Zarząd urządzić na sali Rady miejskiej, jako najbardziej na ten cel nadającej się i w tym zamiarze wystąpił z odpowiednim przedstawieniem do Zarządu miasta.

Nie potrzeba dowodzić, jak wielkie zainteresowanie obudzi wystawa powyższa w mieście zwłaszcza wśród naszej młodzieży szkolnej — przyszłych lotników. Wystawa potrwa od 7—10 dni. Fachowy kierownik wygłaszać będzie odczyty z dziedziny lotniczo-gazowej.

Ceny wejścia będą minimalne.

Z ostatniej chwili.

## Z Sejmu

WARSZAWA. Sejm Rzeczypospolitej rozpoczął swą pracę plenarną.

Pierwsze poferjalne 174 posiedzenie odbyło się w dniu wczorajszym przy wcale licznych udziałach osób.

Na posiedzeniu niniejszem Sejm załatwił szereg poważniejszych ustaw w trzecim czytaniu, bez specjalnych tarć, a nawet bez ostrej dyskusji. Charakterystycznym było jedynie wystąpienie posła Wiślickiego przy pierwszym czytaniu projektu ustawy o monopolu wyrobu zapalek i opodatkowaniu zapalniczek.

Poseł Wiślicki uderzył w przedłożone z tego względu, jakoby mono-

pol państwowy prowadził politykę niszczenia ludności żydowskiej. Posł. Wiślickiemu wtórowali w czasie jego przemówienia, miejscami b. ostrego, jego partyjni koledzy, ostatecznie jednak bezwzględna większością, wbrew propozycji Wiślickiego, projekt ustawy odesłano w pierwszym czytaniu do komisji. (Należy natomiast zastanowić się, czy monopol wydzierżawić Szwedom i Anglikom).

W sprawie Gdańska wpłynęły następujące wnioski: Z. L. N. i klubu chrześcijańsko-narodowego w sprawie uszczuplenia i pogwałcenia polskich praw w Gdańsku, Niedziałkowskiego i towarzyszy (PPS.) w sprawie konfliktu między Rzeczypospolitą a Gdańskiem, oraz posła Rudzińskiego i tow. (Wyzwolenie) w sprawie prawno-politycznego stosunku między Rzeczypospolitą a Gdańskiem.

## Postulaty rolników i przemysłowców

WARSZAWA. W dniu 20 bm. prezes Rady ministrów Grabski przyjął przedstawicieli organizacji gospodarczych, którzy referowali swoje postulaty w zakresie ogólnej polityki gospodarczej.

Postulaty rolnictwa przedstawił prezes związku organizacji rolniczych Fudakowski. Rolnictwo potrzebuje kredytów tak długoterminowych jak i krótkoterminowych. Domaga się skasowania opłat wywozowych, jakkolwiek uznaje ich chwilową konieczność, domaga się dostosowania terminów płatności podatków do właściwości gospodarki rolniczej, obniżenia podatku obrotowego i uzgodnienia podatku dochodowego z rzeczywistymi dochodami rolników, wreszcie rolnictwo zwraca uwagę na rozplecenie się pośrednictwa, które ogromnie podnosi ceny produktów rolniczych.

Postulaty sfer przemysłowców i handlu streszczał posł. Wierzbicki, który zaznaczył, iż zapoczątkowany przez premiera kontakt ze sferami gospodarczymi jest nowym okresem stosunku rządu do zagadnień gospodarczych, co jest objawem tym ważniejszym, że sytuacja w przemyśle jest niesłychanie poważna. Dla przemysłu jest rzeczą najważniejszą podatek majątkowy, który w wysokości projektowanej w budżecie na rok 1925 wydaje się być rzeczą nie do osiągnięcia. Domaga się płacenia tego podatku weksłami albo obligacjami. P. Wierzbicki domaga się ulepszenia systemu pobierania podatków, skuteczniejszej obrony przemysłu przy pomocy cel, dostosowania polityki socjalnej do wymagań konkurencyjnych przemysłu polskiego, wreszcie oświadcza się przeciw ewentualności ryczałtowego podnoszenia taryf kolejowych.

Premier Grabski oświadczył, iż uważa, że zadaniem Banku Polskiego być powinno wspomaganie kredytem tych gałęzi przemysłu, które zwiększają eksploatację, gdyż tą drogą można zwiększyć zdolność emisyjną samego Banku. Premier uznaje, że bez pomocy kredytowej uzyskanie 333 milionów zł., z podatku majątkowego byłoby utrudnionem. Kredyty takie już zostały zapoczątkowane.

Natomiast rozkładanie podatku majątkowego na raty nie uważa premier za możliwe. Co się tyczy wymiaru innych podatków, to szereg okólników, wydanych ureguluje tę sprawę. Co się tyczy ochrony celnej, to niewątpliwie cło na gotowe produkty nie może być niższe od cła na surowce. Takie przeoczenia muszą być naprawione. W polityce celnej rząd musi mieć przeświadczenie, że wszystkie momenty produkcji zostały dostosowane do

sytuacji gospodarczej kraju, a więc organizacji przedsiębiorstw i plac zarobkowych.

## Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego wiceministrem rolnictwa?

Rząd turecki zaproponował znanemu uczonemu polskiemu — prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego — Janowi Rostafińskiemu, objęcie stanowiska podsekretarza stanu przy tureckim ministerstwie rolnictwa. Kompetencje prof. Rostafińskiego odnoszą się do spraw podniesienia kultury rolnej. Prof. Rostafiński nie dał jeszcze odpowiedzi definitywnej na zaszczytną propozycję rządu tureckiego.

Zetknął się on poraz pierwszy z władzami tureckimi w czasie wystawy polskiej w Konstantynopolu, w której organizowaniu brał czynny udział jako jeden z reprezentantów rolnictwa polskiego. Jeszcze w czasie trwania wystawy zaprosił go rząd turecki na stanowisko doradcy w sprawach rolniczych. W tym charakterze objechał on całą Turcję, badając stan rolnictwa, poczem przedłożył rządowi memoriał o podniesieniu rolnictwa w Turcji.

Memoriał ten wywarł na rządzie tak korzystne wrażenie, że postanowiono powołać prof. Rostafińskiego do stałej współpracy, proponując mu stanowisko podsekretarza stanu. Dlje się to po raz pierwszy w dziejach odrodzonej Turcji, iż Europejczyk ma zająć stanowisko rządowe.

## Nowy skandal finansowy w Niemczech

Z Berlina donoszą: Po szeregu wielkich nadużyć bankowych i skarbowych, wykryto obecnie nowy skandal, w który włączają się wybitne osobistości Niemiec. Otóż w Halle natrafiono na ślad wielkich oszustw podatkowych i nadużyć przemysłowych. Jako sprawca aresztowany został fabrykant Ruschke. Równocześnie wysłano list gończy za niejakim Reichem, wybitną osobistością w sferach bankowych, który rzekomo wyjechał do sanatorium, a nawet w rzeczywistości zbiegł do Holandji.

Reich m. in. oszustwami dopuścił się defraudacji około miliona marek złotych na szkodę Diskonto-Banku, ponadto defraudował on wiele sum z rachunków rozmaitych fabrykantów. Nowa afera zatacza coraz szersze kregi i podobnie, jak sprawa Barmatów znajduje swe echo w parlamencie niemieckim.

## POCZTÓWKI

w wielkim wyborze

— krajowe i zagraniczne —

do nabycia w nowo otwartym

sklepie

„DZIENNIKA NARODOWEGO”

Otręby żytnie, pszenne i owsiane

w większych i mniejszych ilościach

do nabycia

w T-wie „HEJNAŁ”

w Gorkowicach.

Cena egzempl. 10 gr.

# H. MANTHEY

UL. KALISKA L. 3.

POLEGA Z DZIAŁU ELEKTROTECHNICZNEGO

PRZEWODNIKI RÓŻNYCH PRZEKROJÓW — SZNURY

ŻYRANDOLE — ŻARÓWKI FABRYKI PHILIPSA — RURKI

— i WSZELKIE MATERJALE INSTALACYJNE.

SPRZEDAŻ NA DOGODNYCH WARUNKACH.

## KONKURS Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie.

W wykonaniu uchwały ostatniego Walnego Zjazdu T. S. L. w Krakowie Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej rozpisuje niniejszym konkurs na trzy prace z zakresu wychowania obywatelskiego, a mianowicie:

a) Katechizm małego obywatela — dla dzieci do lat dziesięciu — może być wierszem, (rozmiar około 250 wierszy druku).

b) Katechizm obywatelski — obliczony na poziom umysłowy ucznia, kończącego szkołę powszechną — w formie pytań i odpowiedzi — (rozmiar do dwu arkuszy druku).

c) Wykład Konstytucji polskiej z 17 marca 1921, stanowiący logiczną i popularnie przedstawioną całość ustroju Państwa Polskiego — (rozmiar do 3 arkuszy druku).

Jako nagrody ustanawia się:

Dla pracy pod a) sto pięćdziesiąt złotych, sto złotych i pięćdziesiąt złotych, dla prac pod b) i c) pięćset złotych, trzysta złotych i dwieście pięćdziesiąt złotych.

Praca, wyznaczona do druku, otrzyma ponadto honorarium autorskie w kwocie odpowiadającej wysokości przyznanej nagrody.

Prace, opatrzone godłem, z dołączeniem zapieczętowanej koperty, zawierającej dokładny adres autora, należy nadsyłać na ręce Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie, ul. św. Anny L. 5. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 17 marca 1925 r.

W skład jury wchodzi: prof. Uniwers. Jagiell. Ignacy Chrząnowski, prof. Uniwers. Jagiell. Kazimierz Władysław Kumaniecki, prof. Uniw. Jag. Stanisław Kutrzeba, Karol Hubert Rostworowski, delegat Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, oraz dwu reprezentantów Zarządu Głównego T. S. L.

## BAZAR NARODOWY

POSIADA NA SKŁADZIE

BARDZO GUSTOWNE w DOBRYM  
GATUNKU i PO CENACH NIŻEJ  
— NIŻ UMIARKOWANYCH —

## CHODNIKI

Z ŻYWIECKIEJ WYTWÓRNI DYWANÓW  
ORIENTALNYCH «PERSJA».

## WŁAŚCICIELE

polis asekuracyjnych  
amerykańskich  
towarzystw ubezpieczeniowych —  
„New-York” i „Equitable”  
mogą uzyskać  
zwrot wpłaconych wkładek.

Informacji udziela:

Inż. Piotr Sakowicz w firmie A. FLSZER i S-ka, Warszawa, Marszałkowska 81a. Tel. 240-67 i 294-39.

## Blankiety na paszporty zagraniczne

są do nabycia w Administracji »Dziennika Narodowego« Bykowska 1. 71.

## Urządzenia Elektryczne I. JAN STUŁA

Piotrków, chwilowo Belzacka 14/3.

Przyjmuje instalacje elektryczne, oraz przeróbki instalacji z własnych lub powierzonych materiałów. — INSTALUJE MOTORY.

— Firma zarejestrowana w Dyrekcji Elektrowni w Piotrkowie. —

## MEBLE

od najwykwintniejszych do  
skromnych

## Wszelkie Wyroby

Państwowych Zakładów  
Przemysłów. dla Inwalidów  
nabywać można

## NA RATY

na nader dogodnych warunkach

W BAZARZE  
NARODOWYM  
w Piotrkowie ul. Piłsudskiego 71.

Zamówienia przyjmuje Bazar Narodowy, lub Zakłady Przemysłowe dla Inwalidów, (ul. Piłsudskiego L. 118).

„Szwajcarskie gorzkie zioła”  
(z kogutkiem)  
znakomicie ułatwiają funkcje  
organów trawienia.  
Idealny środek przy zaparciach. Sprzedają  
Apteki i Składy Apteczne.

## Inwalidę

z koncesją na wyszynk wódek na obwód Piotrkowski  
przyjmę jako wspólnika  
do handlu.

Oferty składać w Administr. »Dziennika Narodowego«

LEKARZ DENTYSTA

## Z. ROZENBERG

Ul. 3-go Maja № 3

przyjmuje od godz. 4-ej do godz. 7-ej pp.

Do sprzedania:

## WOLANT BRYCZKA

b. mało używany, silnej konstrukcji;

NOWA, oraz

## Dwukółka („Gig”).

CENA bardzo PRZYSTĘPNA!

Wiadomość

w Admin. »Dziennika Narodowego«.

## Ważne dla W. Panów Ziemian

## Sp. Akc. „Len Polski”

daje możliwość plantowania lnu w roku bieżącym na dogodnych warunkach:

wydaje nasiona

oraz zaliczki gotówkowe.

Wszelkich informacji w tym zakresie udziela tutejsza firma «PE-TE-HA» ul. Żelazna L. 10.

Polska Wytwórnia Trykotaży

## L. GIEŁCZYŃSKI i S-ka

Aleja 3-go Maja 17,

poleca w wielkim wyborze:

Swetry, reformy, szale, garnitunki dziecięce, pończochy, skarpetki i t.p.  
— Wyroby własne i zagraniczne. —

CENY KONKURENCYJNE!!!

Sprzedaj w firmie L. Soczek  
Kaliska 3.

## OKAZJA! Cena niższa. OKAZJA!

W Gazowni Miejskiej — do nabycia

## KOKS

Do 5 korcy po cenie 4,50 złot. za 100 kg.

Do 10 korcy po 4,20 złotych za 100 kg.

Powyżej po 4 złote za 100 kilogramów loco Gazownia.

Zgubiono paszport wydany przez Starostwo w Piotrkowie w roku 1924, na nazwisko Leonarda Kopydłowskiego.

## KSIĘGI HANDLOWE

w wielkim wyborze poleca

## Bazar Narodowy

Ulica Piłsudskiego 71.

## Zakład Stolarski

posiada meble gotowe, przyjmuje zamówienia na raty.

WYKONANIE SOLIDNE.

CENY ZNIŻONE!

Zamkowa L. 4, J. BRZEZIŃSKI.

## Wyprzedaż likwidacyjna

I-ej Wędrowniej Wystawy Dzieł Sztuki — Artystów Plastyków Polskich —

w Bazarze Narodowym

w Piotrkowie, ulica Piłsudskiego 71.

Obrazy okazują do nabycia

do dnia 1-ego lutego — ewentualnie

NA RATY.

Dzieła sztuki znakomitych artystów malarzy, jak pp.: Stanisława Radziejowskiego, Wincentego Wodzinowskiego, ś.p. Włodzimierza Tetmajera i Ludwika Stasiaka, Felicji Czajkowskiej, Jadwigi Tetmajer-Naimskiej, Stanisława Klimowskiego, Aleks. Laszki, Stanisława Szwarca, Stanisława Kopystyńskiego, Mieczysława Jabłońskiego, Leonarda Stroynowskiego, Stefana Matejki i innych.

## Trzode chlewną,

— — — — — oraz — — — — —

## bydło rogate

najwygodniej realizuje T-wo «HEJNAŁ» w Gorkowicach. — Szczegółowe informacje w biurze T-wa lub listownie.

Zaproszenia i afisze na bale, zabawy taneczne itp.

WYKONUJE

szybko i tanio

## Drukarnia Narodowa

(Biuro Admin. »Dzien. Nar.«)

## KALENDARZE

w wielkim wyborze

DO NABYCIA

w Adm. »Dz. Narodowego«.

Zgubiono w Tuszynie książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Piotrków na imię Romana Grzybowskiemu zamieszkałego w Luboni gm. Grabica, weksel na 200 złotych, świadectwa na kobyłę i krowę i drobną sumę pieniędzy. Powyższe dokumenty unieważnia się.

Czytajcie „Dziennik Narodowy”!